

MANIFEST PRAWNOAUTORSKI

Jak Unia Europejska powinna
wspierać innowację i kreatywność
poprzez reformę prawa autorskiego

PORA NAPRAWIĆ PRAWO AUTORSKIE!



COPYRIGHT for CREATIVITY
A Declaration for Europe

Styczeń 2015

Caroline De Cock – koordynatorka w koalicji Copyright 4 Creativity

cdc@n-square.eu – +32 (0)474 840515

<http://copyright4creativity.eu/> – <http://www.fixcopyright.eu/>

https://twitter.com/_C4C

Numer identyfikacyjny w rejestrze służącym przejrzystości: 342464912839-08

PRAWO DO KOPIOWANIA WYJĄTEK W 50. SMAKACH

ISTNIEJĄCY MODEL PRAWA AUTORSKIEGO OPARTO NA NASTĘPUJĄCEJ LOGICE:

System prawno-autorski chroni posiadaczy praw autorskich, wśród których nie wszyscy są twórcami utworów, ale są to np. wydawcy, producenci, firmy fonograficzne, itd.

System ten stanowi, że posiadacze praw autorskich sprawują wyłączną kontrolę nad kopiowaniem i innym wykorzystywaniem utworu przez określony czas, po upływie którego utwór przechodzi do domeny publicznej.

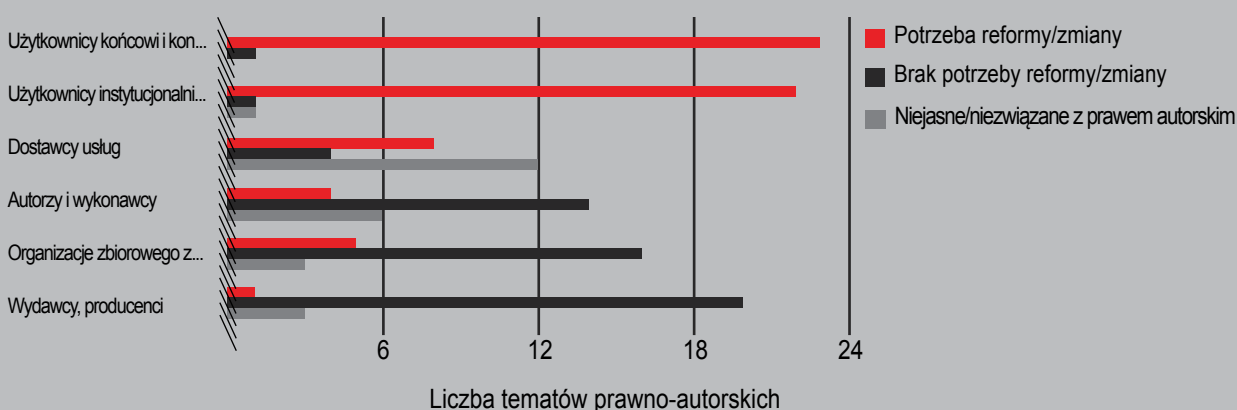
Każde wykorzystanie utworu chronionego prawem autorskim wymaga uzyskania pozwolenia

posiadacza praw do tegoż, CHYBA, ŻE użytek taki mieści się w granicach ograniczeń i wyjątków prawa autorskiego. Zakres działania prawa autorskiego rozszerzał się i obejmuje już nie tylko książki, lecz także mapy, występy, obrazy, fotografie, nagrania dźwiękowe, zapisy filmowe, bazy danych i oprogramowanie. Wydłużył się również okres ochrony do 70 lat po śmierci najdłużej żyjącego znaczącego współautora dzieła.

W myśl obecnie obowiązującego europejskiego systemu prawa autorskiego harmonizacja obejmuje jedynie prawa wyłączne posiadaczy praw autorskich do objętych ochroną utworów, nie rozwiązując pozostałych problemów systemu, takich jak ograniczenia i wyjątki prawa autorskiego.

PRAWO AUTORSKIE W LICZBACH

Opinie interesariuszy na temat potrzeby reformy prawa autorskiego



Źródło: Leonhard Dobusch: „Re-Balancing Copyright: Insights from the EU Consultation”

DLACZEGO REFORMA PRAWA AUTORSKIEGO JEST ISTOTNA?

DLA UŻYTKOWNIKÓW

Prawo autorskie nie jest jedynie suchą koncepcją prawną: wpływa ono na użytkowników w ich codziennym życiu.

W pozbawionym granic świecie cyfrowym Europejczycy coraz częściej (i z rosnącą frustracją) zauważają, że nie mogą uzyskać dostępu do tych samych treści, będąc w innym miejscu Unii. Jest to jasno widoczne w ich reakcjach na konsultacje Komisji Europejskiej z roku 2014, z których wynika, że prawo autorskie jest postrzegane jako „uznaniowe i nieprzewidywalne”.

Co więcej rodzice nie zawsze rozumieją, czy aktywność ich dzieci w Internecie nie łamie prawa autorskiego i nie są w stanie rzetelnie wyjaśnić im tych reguł. Nauczyciele i naukowcy nie mają pewności, w jakim zakresie mogą dzielić się materiałami ze swoimi uczniami i współpracownikami oraz w jakim stopniu mogą wykorzystywać narzędzia cyfrowe do ulepszania swoich działań. Dowolny internauta może każdego dnia nieświadomie łamać prawo autorskie, gdyż działania dozwolone w jednym kraju mogą być zakazane w innym (tak jak działania podejmowane legalnie poza Internetem mogą być w sieci zabronione).

Jednocześnie biblioteki, archiwa i instytucje dziedzictwa kulturowego są ograniczane w pełnieniu swej publicznej misji udostępniania i zachowywania wiedzy i elementów kultury, gdyż zasady prawa autorskiego lub warunki licencji uniemożliwiają im dokonanie ewolucji technologicznej.

DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Wiele pomyślnie działających serwisów internetowych funkcjonuje dzięki rozsądnym stosowanym wyjątkom i ograniczeniom prawa autorskiego.

Biorąc jednak pod uwagę fragmentaryzację zasad prawa autorskiego obowiązującego w UE, przedsiębiorcy mają trudności z prowadzeniem usług na skalę europejską, lub nawet narodową, które są dostępne online.

Serwis Spotify nie był dostępny we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej aż cztery lata po jego powstaniu. W Niemczech jego udostępnienie poprzedzone było długimi dyskusjami z niemiecką organizacją zarządzającą prawami autorskimi GEMA, żądającą wyjątkowo wysokich opłat za udostępniane w strumieniu treści.

Brak spójności zasad sprawia, że firmy mają trudności z ustaleniem, czy ich działania będą legalne w danym kraju członkowskim, nie mówiąc już o działaniach na skalę ogólnoeuropejską.

Doprowadza to do absurdalnych sytuacji, w których najbezpieczniejszym podejściem dostępnym dla innowacyjnego przedsiębiorcy działającego w UE jest fizyczne przeniesienie działalności do Stanów Zjednoczonych, gdzie może korzystać z faktycznie jednolitego rynku oraz zasad dozwolonego użytku w dziedzinie prawa autorskiego. Powrót do Unii Europejskiej możliwy jest po wypracowaniu takiego zysku, który pozwoli na pokrycie opłat wymaganych prawem, przy wieloletnim oczekiwaniu na decyzje i nieprzewidywalności rozstrzygnięć europejskich sądów.

DLA GOSPODARKI I KONKURENCYJNOŚCI EUROPY

Niejednolite podejście Unii Europejskiej do prawa autorskiego stoi w ostrym kontraście z modelem amerykańskim, który daje przedsiębiorcom jednolity, połączony rynek. Skutkiem tego Amerykańscy przedsiębiorcy nie muszą analizować 28 zestawów ustaw o prawie autorskim, chcąc wprowadzić na rynek nowy produkt lub usługę.

Co więcej zasady prawa autorskiego obowiązujące w Stanach Zjednoczonych oparte są o doktrynę „fair use” - dozwolonego użytku, w myśl której przedsiębiorstwa mogą korzystać z materiału chronionego prawem autorskim tak długo, jak jest to korzystanie „uczciwe”. Uczciwość określana jest tu przez sądy, zgodnie z wytycznymi zdefiniowanymi w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci.

Skutkiem powyższego, doktrynę „fair use” wprowadzono w gospodarkach intensywnie bazujących na wiedzy takich jak np. Izrael, Korea Południowa, Chiny, Tajwan czy Singapur.

Singapore's 2005 adoption of a 'fair use' copyright regime provides an interesting case study. The law simultaneously stimulated the country's technology and Internet-services sectors while leaving unaltered the economic output of content-publishing companies, indicating an evident net economic benefit from the reforms.

Ciekawym przykładem do analizy jest przyjęcie doktryny „fair use” przez Tajwan w roku 2005. Prawo jednocześnie stymulowało krajowy sektor technologiczny i związany z usługami internetowymi, nie zmniejszając przy tym wydajności firm publikujących treści,

co wskazuje na ewidentny zysk z przeprowadzonej reformy.

Takie bardziej elastyczne, otwarte podejście do norm pozwala systemom prawnym dostosowywać się do rozwoju technologicznego i wprowadzanych innowacji, unikając tym samym sytuacji, w których zachowania użytkowników są nielegalne, a rozwój nowych technologii hamowany jest przez niepewności natury prawnej.

DLA INNOWATORÓW

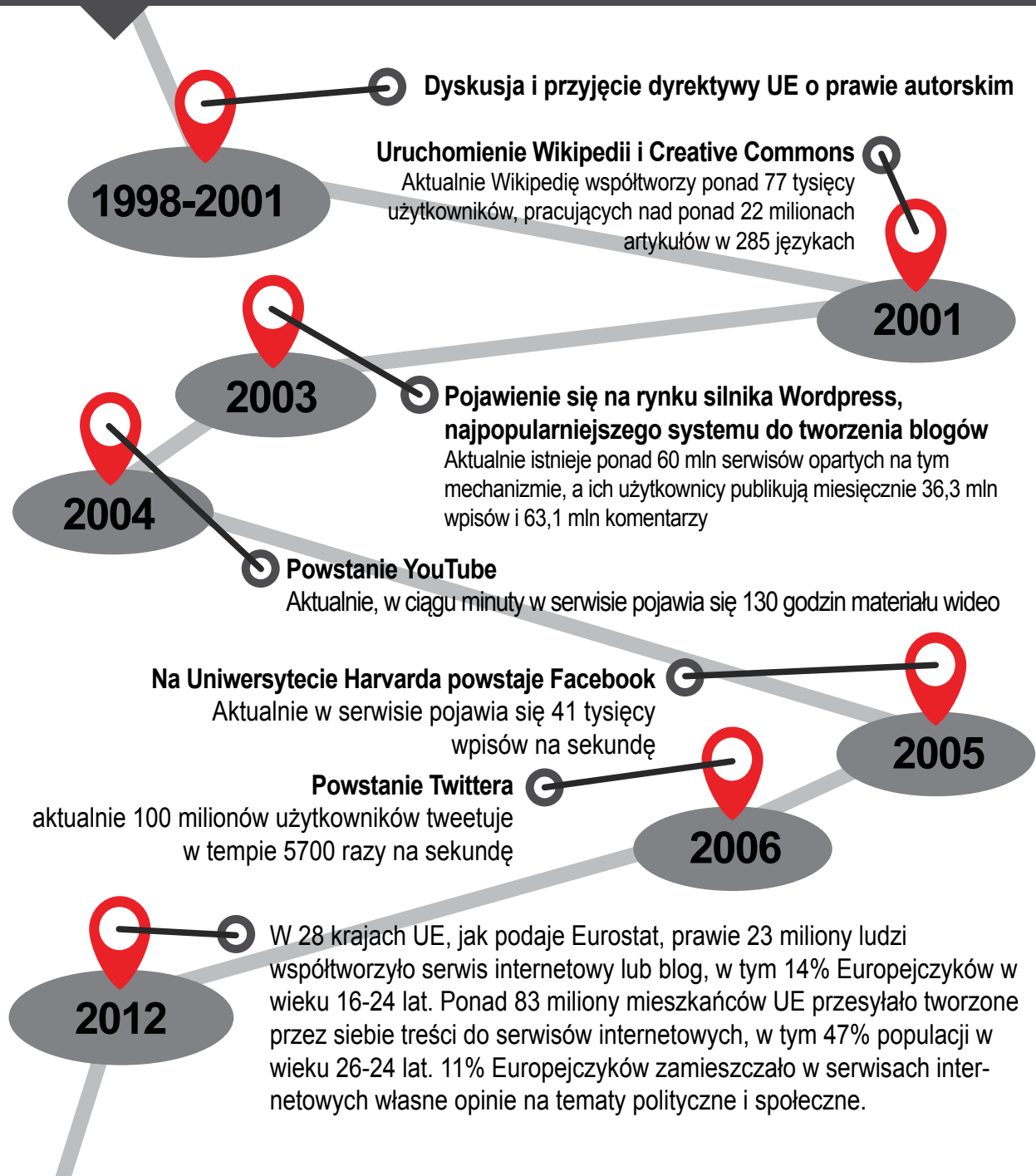
Europejscy innowatorzy muszą polegać na systemie wyjątków i ograniczeń, by móc faktycznie rozwinąć skrzydła. Przeprowadzone w roku 2010 badanie wykazało, że przedsiębiorstwa europejskie korzystające z wyjątków i ograniczeń prawa autorskiego wytwarzają wartość dodaną w wysokości 1,1 miliarda EUR, co stanowi 9,3% europejskiego PKB. W takich przedsiębiorstwach zatrudnienie znalazło prawie 9 milionów ludzi, co z kolei stanowi 4% zatrudnionych w UE.

Wyobraźmy sobie tylko, co można byłoby osiągnąć, gdyby takie wyjątki i ograniczenia stały się jasno zdefiniowanym elementem prawa, nie zaś - jak do tej pory - wprowadzały niepewność? Nowe technologie, takie jak eksploracja tekstu i danych, mogłyby być w pełni wykorzystywane przez europejskich naukowców tak, jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych i krajach azjatyckich.

Zasady prawne Unii Europejskiej muszą przestać hamować rozwój konkurencyjności europejskich innowatorów.

PRZESTARZAŁE PRAWO AUTORSKIE

Nowa rzeczywistość po zmianach roku 2001



GŁÓWNE WADY OBOWIĄZUJĄCEGO SYSTEMU PRAWNOAUTORSKIEGO:

A. PRZESTARZAŁE WYJĄTKI

Dyrektywa o prawie autorskim powstała w roku 2001, w czasach przed Facebookiem, przed powstaniem YouTube'a i przed większością tego, co obecnie znajdujemy w Internecie. W momencie jej przyjęcia Internet był jeszcze bardzo młody - miał przed sobą ponad drugie tyle historii!

Skutkiem tak zdezaktualizowanego systemu prawnego codzienne nawyki internautów można by uznać za nielegalne. Blog linkujący do chronionych prawem autorskim materiałów (lub zamieszczający je w swoich treściach), mem na podstawie objętej ochroną prawa autorskiego grafiki, materiał wideo zawierający sceny z istniejącego filmu lub chroniony podkład dźwiękowy, możliwość zautomatyzowanego czytania tekstów w celu prowadzenia badań naukowych - wszystkie te działania mogą nakładać na użytkownika odpowiedzialność prawną, a część z nich doprowadziła do sporów przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Co więcej w świecie tabletów i smartfonów na liście wyjątków znaleźć można takie anachronizmy jak wymóg korzystania z „autoryzowanych terminali znajdujących się na terenie odpowiednich instytucji”, na przykład podczas udostępniania zdigitalizowanych zbiorów bibliotecznych.

B. BRAK HARMONIZACJI

DW dyrektywie UE o prawie autorskim przewidziano 22 ograniczenia i wyjątki, ALE kraje członkowskie nie są zobligowane do wprowadzenia ich do ustawodawstw krajowych, oprócz jednego, odnoszącego się do tymczasowego zwielokrotniania. Skutkiem powyższego tak zwany „harmonizujący” instrument prawny UE przewiduje ponad 2 miliony możliwości wdrożenia prawa unijnego, w zależności od tego, które wyjątki lub ich

Wyjątki edukacyjne w UE i EEA nie są spójne. Nie powinno tak być.

Wyjątki i ograniczenia prawa autorskiego znacznie różnią się w poszczególnych krajach UE i EEA. Można porównać kraje o największych restrykcjach z tymi najbardziej liberalnymi.



ESTONIA
liberalne

vs.



FRANCJA
restrykcyjne

Nauczyciel w **Estonii** może w kontekście edukacyjnym podejmować następujące działania:

Cytowanie wszelkich dzieł w uzasadnionym stopniu
łączenie dzieł dowolnego typu
tłumaczenie i adaptacja całych dzieł
(w nauczaniu bezpośrednim i na odległość, za darmo)

Podczas gdy nauczyciel we Francji nie może podejmować żadnych z tych działań

Źródło: Creative Commons, 'Open Educational Resources Policy in Europe'

części zostaną wprowadzone do prawa krajowego. Dla użytkowników i przedsiębiorców jest to sytuacja wysoce niejasna, hamuje transgraniczną wymianę w środowiskach naukowych, edukacyjnych i konsumenckich, a firmy nie mogą korzystać z efektów skali i różnorodności swojej oferty.

C. ZBYT DŁUGI OKRES OCHRONY

Długość ochrony prawno-autorskiej jest nieproporcjonalna w porównaniu z długością cyklu życia handlowego produktu objętego tą ochroną. W Unii Europejskiej dzieła chronione są przez prawo autorskie do 70 lat od śmierci ich twórcy i do 70 lat od śmierci ostatniego z głównych współtwórców dzieła (np. reżysera, kompozytora, scenarzysty) w przypadku materiałów audiowizualnych.

Taki czas ochrony nie odzwierciedla logicznych rozważań gospodarczych i prawnych nad właściwą długością ochrony, pozwalającą twórcom na zrekompensowanie inwestycji w dzieło i potencjału twórczego.

D. DYSFUNKCJA WE WDROŻENIU I STOSOWANIU ZASAD

Wprowadzanie nowych zasad często wychodzi z niesprawdzonego założenia, jakoby każdy rozwój technologiczny negatywnie wpływał na posiadaczy praw autorskich i że ci muszą zostać wynagrodzeni za domniemane straty wynikające z postępu.

Takie założenie dotyczy na przykład opłat reprograficznych, nakładanych w większości krajów członkowskich na kupowane przez konsumentów (i czasem też przedsiębiorców) kserokopiarki, twarde dyski, karty pamięci, smartfony, itd., bez względu na

to, czy: a) takie urządzenia faktycznie wykorzystuje się do przechowywania materiałów objętych prawem autorskim i b) tak zwana strata, która jest twórcom rekompensowana, została w jakikolwiek sposób wykazana.

Losowa natura takich opłat wygląda jeszcze gorzej, jeśli spojrzeć na ich wykorzystanie po pobraniu: jak pokazała przeprowadzona przez think tank ENTER w roku 2011 analiza rekompensowania twórcom skutków wykonywania kopii na użytek osobisty z każdego euro zebranego w opłacie reprograficznej tracone jest ponad 52,1 centa. Innymi słowy, niecała połowa zebranych kwot przekazywana jest rzeczywiście posiadaczom praw autorskich.

Co więcej obowiązujące prawo autorskie pozwala na stosowanie zabezpieczeń technicznych (również zwanych środkami zarządzania prawami cyfrowymi, DRM) i warunków licencjonowania, omijając dostępne w myśl prawa ograniczenia i wyjątki - to znaczy, że od konsumenta można wymagać uiszczenia opłaty nawet, jeśli skopiowanie dzieła jest niewykonalne. Nie istnieje inna dziedzina życia, w której środki podejmowane przez osoby prywatne lekceważą prawa do dostępu i korzystania, które gwarantowane są prawem.

Wreszcie dużo energii poświęca się na dodawanie kolejnych warstw egzekwowania ustaleń zamiast przemyśleć same zasady tak, by przystosować je do rzeczywistości cyfrowej, ułatwić prawidłowe ich stosowanie i przywrócić im część zasadności, którą przez lata utraciły.

Penalizacja działań indywidualnych użytkowników zdecydowanie nie jest podejściem zrównoważonym.

INSTYTUCJE UE POWINNY:

01

Uprościć i uwspółcześnić prawo autorskie, by odzwierciedlało aktualną sytuację

02

Dokonać pełnej **harmonizacji** prawa autorskiego w całej UE

03

Skrócić okres ochrony praw autorskich

04

zahamować aktualną dysfunkcję we **wdrażaniu i egzekwowaniu** prawa autorskiego

01

UPROŚCIĆ I UWSPÓŁCZEŚNIĆ PRAWO AUTORSKIE, BY ODZWIERCIEDLAŁO AKTUALNĄ SYTUACJĘ

CO?

Prawo autorskie powinno mieć sens

Prawo autorskie powinno zostać zrewidowane w taki sposób, by miało sens dla konsumentów i obywateli, a przez to by przestrzeganie go było możliwe i preferowane.

Prawo autorskie powinno wspierać innowacyjność

Zasady powinny koncentrować się na sprawianiu, by firmy mogły wykazywać innowacyjność, nie zaś na ochronie zakorzenionych i często przestarzałych modeli biznesowych. Powinny również zapewniać, by europejscy naukowcy i pracownicy sektora edukacyjnego czerpali z potencjału stwarzanego przez nowe technologie, a także z możliwości współpracy z innymi krajami, a przedsiębiorcy zyskali dostęp do jednolitego rynku europejskiego.

Prawo autorskie powinno zawierać elastyczny mechanizm radzenia sobie z ewolucją

Elastyczne mechanizmy i otwarte normy to najczęściej zasady, które dają możliwość interpretacji prawa w zależności od konkretnej sytuacji. W ostatnim czasie własne wersje mechanizmu 'fair use', który w Stanach Zjednoczonych funkcjonuje od dziesięcioleci, wprowadziło kilka krajów stawiających na rozwój technologiczny, w tym Izrael, Korea Południowa, Chiny, Tajwan i Singapur.

JAK?

- **Zmodyfikować** istniejące wyjątki i ograniczenia, by usunąć przestarzałe przepisy, które zdezaktualizowały się ze względu na to, że dyrektywa o prawie autorskim sięga 2001 roku
- **Wyjaśnić**, że wyjątki mają zastosowanie niezależnie od rodzaju utworu (przedmiotu praw pokrewnych) i od technicznej natury jego wykorzystywania (tego, czy utwór jest zapisane na nośniku fizycznym, czy nie)
- **Dodać nowe wyjątki w odniesieniu** do treści tworzonych przez użytkowników, eksploracji tekstu i danych, linkowania i wypożyczania materiałów elektronicznych, by wykaz był stabilniejszy w świetle ewolucji technologicznej i zmian w zachowaniu użytkowników.
- **Dodać otwartą normę** pozwalającą na interpretację wyjątków jako „podobnego użytkowania” do już wymienionych przypadków, co pozwoli na ewolucję podejścia do prawa autorskiego.

02

DOKONAĆ PEŁNEJ HARMONIZACJI PRAWA AUTORSKIEGO W CAŁEJ UE

CO?

Prawa autorskiego nie wolno postrzegać jako źródła frustracji i niepewności

„Czemu nie mam dostępu do tego materiału wideo w Internecie? Dlaczego mój abonament na dostęp do tego serwisu działa, gdy jestem w domu, a nie mogę z niego skorzystać w innym kraju?”

„Czemu parodia, którą przed chwilą zamieściłam w Internecie, jest legalna w moim kraju, lecz nie w ponad 20 innych krajach UE?”

Pytania tego typu zadało ponad 5000 konsumentów - uczestników konsultacji Komisji UE w roku 2014. Ograniczenia dostępu do treści w Internecie były szeroko uznane za subiektywne i nieprzewidywalne, a system prawa autorskiego określono jako źródło niepewności prawnej.

Prawo autorskie nie powinno przeciwdziałać innowacyjności

Czemu wprowadzając na rynek nowy produkt lub usługę muszę jako firma wynająć prawnika, który sprawdzi nie tylko, czy mój pomysł na biznes jest zgodny z prawem mojego kraju, lecz też czy odpowiada on wymogom prawnym pozostałych 27 krajów członkowskich?

Czemu moi koledzy, naukowcy amerykańscy, mogą dokonywać eksploracji tekstu i danych, korzystając z zasady 'fair use', podczas gdy naukowcy europejscy stają oko w oko z niejasnym zestawem reguł połączonym z nieuczciwymi licencjami?

Takie problemy należy rozwiązać, jeśli Europie przyświeca szczery cel stworzenia jednolitego rynku cyfrowego i utrzymanie konkurencyjności w stosunku do innych dużych rynków, jak np. USA i Chiny.

Zakresu ochrony prawa autorskiego nie wolno poszerzać

Część krajów członkowskich sprawia, że sytuacja praw autorskich jest jeszcze bardziej skomplikowana przez tworzenie czegoś, co komisarz Almunia nazwał „nowym typem praw autorskich dla wydawców”, a prawnicy określają jako „pomocnicze prawa autorskie”. Takie inicjatywy wzmagają niepewność prawną wśród cyfrowych innowatorów i wydawców, a w interesie instytucji europejskich jest ich powstrzymanie.

JAK?

Naprawa nie jest wysoce skomplikowana, lecz wymaga politycznej woli:

- **stworzenia listy wyjątków i ograniczeń, które stałyby się obowiązkowe we wszystkich krajach członkowskich.** Jest to z prawnego punktu widzenia jak najbardziej wykonalne, gdyż wyjątek dla tymczasowego zwielokrotniania został już uwzględniony jako obowiązkowy w dyrektywie o prawie autorskim z roku 2001
- **zatrzymania tworzenia nowych praw na szczeblu krajowym w państwach członkowskich, rozszerzających zakres ochrony prawem autorskim jeszcze mocniej, dokonując dalszej fragmentacji systemu prawa autorskiego**

03

SKRÓCIĆ OKRES OCHRONY PRAWA AUTORSKIEGO

CO?

Czas ochrony prawa autorskiego powinien odzwierciedlać zamierzony cel

Aktualnie obowiązujący czas ochrony jest niejasny i przesadnie długi, jeśli wziąć pod uwagę to, że prawo autorskie przede wszystkim ma pozwalać artystom i pisarzom na tworzenie. Ten okres należy skrócić tak, by odpowiadał średniej długości rynkowego życia dzieła chronionego prawem autorskim, zamiast tworzyć scenariusze pozwalające utrzymać swoją pozycję, nie tylko posiadaczom praw autorskich (którzy niekoniecznie są twórcami), lecz i ich spadkobiercom.

Okres ochrony prawa autorskiego nie powinien zbytnio ograniczać dostępu do wiedzy i kultury

Długość ochrony prawa autorskiego przeszkadza instytucjom dziedzictwa kulturowego w digitalizacji i udostępnianiu w cyfrowej formie dzieł chronionych prawem autorskim. To z kolei oznacza, że instytucje takie nie mogą pełnić swojej misji.

Dla przykładu biblioteki nie dokonują digitalizacji gazet wydanych po określonej dacie, z uwagi na trudności w dotarciu do właścicieli praw autorskich. Ochrona sięga najdalej wstecz w Austrii (do około roku 1840), Portugalii (około 1860) i Czechach (1890). Pokazuje to dobitnie, że zasada „50-70 lat po śmierci autora” niekoniecznie musi mieć zastosowanie praktyczne: dotarcie do właścicieli praw autorskich dzieła tak złożonego, jak gazeta,

jest dla bibliotek tak kosztowne, że wolą udostępnić zasoby na wyjątkowo restrykcyjnych warunkach, broniąc się tym samym przed pozwami.

JAK?

- **Należy skrócić okres ochrony prawa autorskiego**, by szybciej poszerzyć dostęp do wiedzy i kultury, co zgodne jest z przestrzeganiem zobowiązań zawartych w umowach międzynarodowych sygnowanych przez Unię Europejską.
- **Podobne ograniczenia długości okresu ochrony należy narzucić na prawa pokrewne i ochronę baz danych**; okres ochrony tych ostatnich w pewnych warunkach może nigdy nie wygasać, jeśli ich twórca dokonuje aktualizacji co 20 lat odnawiając ochronę.
- Co więcej należy ustanowić mechanizm pozwalający na **szybsze przejście do domeny publicznej** dzieł, które autorzy porzucają (jak ma to miejsce w przypadku dzieł osieroconych), przekazują je dobrowolnie do domeny publicznej lub które nie są już dostępne w handlu (ang. out of commerce)

04 ZAHAMOWAĆ AKTUALNĄ DYS-FUNKCJĘ WE WDRAŻANIU I EGZE-KWOWANIU PRAWA AUTORSKIEGO

CO?

Oplaty reprograficzne muszą być uczciwe i przejrzyste

Oplaty reprograficzne mogą być pobierane w różnej wysokości (np. opłata za ten sam odtwarzacz plików MP3 jest w Austrii dziewięciokrotnie wyższa niż w Niemczech), nie stoi za nimi jasne uzasadnienie i pobiera się je niezależnie od tego, czy urządzenie faktycznie wykorzystuje się do wykonywania kopii (np. w przypadku smartfonów, z których wiele wykorzystuje się wyłącznie do dzwonienia, wysyłania wiadomości tekstowych i pisanie e-maili). Prowadzi to do absurdalnych sytuacji, w których twórcy płacą za wykonanie kopii zapasowej własnego dzieła, fotografowie przekazują opłatę reprograficzną w celu przechowania własnych zdjęć na kartach pamięci, a osoby poszukujące pracy - za wykonanie kopii własnego CV.

Nie wolno ograniczać przyznanych wyjątków środkami technicznymi i umownymi

Ograniczenia nakładane na pliki cyfrowe kupowane przez użytkowników to między innymi ograniczenia prawa do wykonywania kopii zapasowych, niemożność konwersji na inne formaty, niezgodność z określonymi urządzeniami, techniczna niewykonalność remiksowania dzieł, itd. Obchodzenie takich ograniczeń technicznych jest bezpośrednio zabronione dyrektywą o prawie autorskim, nawet, jeśli fakt obchodzenia zabezpieczeń prowadzi do zrealizowania elastyczności użytkownika zapisanej w prawie

krajowym oraz europejskim (np. podczas wykonywania kopii zapasowej dla użytku prywatnego dzieła, za które użytkownik uiścił opłatę, czy treści, na używanie której użytkownik zakupił licencję). Co więcej warunki użytkowania często sankcjonują takie ograniczenia lub dodają nowe, poprzez zasady licencji - częściej narzucone niż negocjowane.

Absurdem jest, że postęp technologiczny doprowadził do sytuacji, w której działania, które dozwolone były przed erą postępu - na przykład zakup i sprzedaż dóbr kultury na rynku wtórnym - są teraz zakazane, ze szkodą dla społeczeństwa.

Egzekwowanie zasad musi być proporcjonalne i uczciwe

Wzmacnianie egzekwowania zasad, których „zwykli” ludzie nie rozumieją i uznają za subiektywne oraz mylące nie może zostać uznane za postępowe.

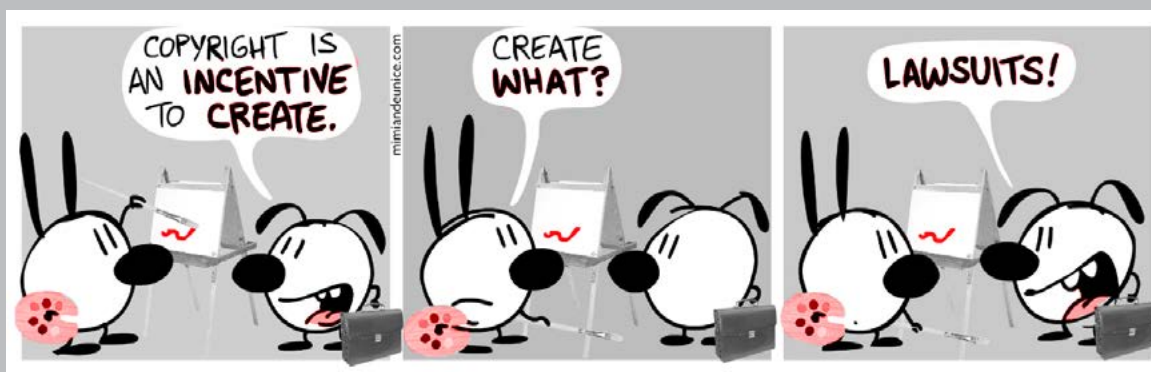
Co więcej pośrednicy tacy, jak dostawcy usług internetowych i platform nie powinni ponosić odpowiedzialności za działania użytkowników, tak samo, jak rozwiązanie spornej kwestii nie może polegać na prywatnym egzekwowaniu praw. Należy odpowiednio stosować prawo; dyskusje związane z wprowadzeniem ustaw SOPA/PIPA w Stanach Zjednoczonych i umowy ACTA w Europie pokazały, że społeczeństwo jest przeciwne proponowanemu egzekwowaniu prawa. Bez odpowiedniego postępowania istnieje wysokie ryzyko wprowadzania cenzury i subiektywnego wpływania na wolność słowa, komunikacji i prowadzenia interesów.

JAK?

- Należy skoncentrować się na **przystosowaniu reguł do ery cyfrowej, a nie na mocniejszym ich egzekwowaniu**.
- Istnieje potrzeba podjęcia dogłębnej **analizy procesów gospodarczych** towarzyszących tworzeniu i rozpowszechnianiu dóbr kultury, gdyż aktualnie dominuje przekonanie, że każde użycie dzieła powinno iść w parze z wynagrodzeniem jego twórcy, zabezpieczając tym samym jego interesy. Istnieją dowody na to, że interesy twórców nie doznają uszczerbku i że interes społeczny wręcz zyskuje w pewnych przypadkach, w których nie pobiera się wynagrodzenia za użycie utworów. Należy takie dowody systematycznie zbierać i analizować przed podjęciem jakichkolwiek działań ustawodawczych, wzmacniających i rozszerzających monopole prawnoautorskie.
- Jeśli wykaże się, że konieczne jest pobieranie opłat za wykonywanie kopii na użytek osobisty lub innych, **społeczeństwo należy**

poinformować: a) o wysokości opłaty, b) celu jej pobierania i c) o tym, jak pobrana suma zostanie rozdysponowana.

- Należy jasno określić w przepisach prawa, że **zabezpieczenia techniczne** (również zwane środkami zarządzania prawami cyfrowymi, DRM) i **umowy nie mogą naruszać ustalonych w prawie wyjątków i ograniczeń**.
- Należy w prawie europejskim umieścić **zasadę gwarantującą ograniczoną odpowiedzialność**
- **pośredników, a prawo musi stosować się do każdego mechanizmu jego egzekwowania tak**, by uniknąć ryzyka prywatnego jego egzekwowania, stosowanego w obliczu braku domniemania niewinności i sprawiedliwego procesu sądowego.



Source: Mimi & Eunice's Intellectual Property Minibook <https://archive.org/details/MimiEunicesIntellectualPoopertyMinibook>

#FIXCOPYRIGHT

COPYRIGHT FOR CREATIVITY – C4C



COPYRIGHT for CREATIVITY
A Declaration for Europe

Powołana w roku 2010 koalicja C4C jest instytucją dążącą do organizowania **MERYTORYCZNYCH DEBAT** na temat tego, jak prawo autorskie może w większym stopniu wspierać innowacyjność, dostęp i twórczość.

36

SYGNATARIUSZY



Reprezentacja
globalna (12),
europejska (7)
i krajowa (17)



<http://www.copyright4creativity.eu>



@_C4C_



info@copyright4creativity.eu



COPYRIGHT for CREATIVITY
A Declaration for Europe